

Relinde Meiwes, *Klosterleben in bewegten Zeiten. Die Geschichte der ermländischen Katharinenschwestern (1914–1962)*, Paderborn 2016, ss. 258.

Założone w XVI w. w Braniewie przez bł. Reginę Protmann Zgromadzenie Sióstr Świętej Katarzyny, Dziewicy i Męczennicy doczekało się wielu rzetelnych opracowań naukowych. Pełne zestawienie literatury do 2008 r. zamieściła Teresa Podgórska w książce *Bł. Regina Protmann (1552–1613), Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy, Bibliografia (1583–2008)*, Braniewo–Olsztyn 2008. Z najnowszych opracowań monograficznych na szczególną uwagę zasługuje wydana drukiem rozprawa doktorska s. Barbary Gerardy Śliwińskiej pt. *Dzieje Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny Dziewicy i Męczennicy w latach 1571–1772*, Olsztyn 1998. Dzieło to znalazło kontynuację w pracy Relinde Meiwes pt. *Von Ostpreußen in die Welt. Die Geschichte der ermländischen Katharinenschwestern (1772–1914)*, Paderborn 2011¹. Ta sama autorka podjęła prezentację dziejów sióstr katarzynek w latach 1914–1962 w recenzowanej książce.

Relinde Meiwes, doktor filozofii i historyk, naukowo związana jest ze środowiskiem berlińskim, ale współpracuje także z uniwersytetami w Bielefeld i Siegen. Autorka zdobyła uznanie, zaufanie i wszechstronną pomoc władz Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny, co znalazło wyraz w udostępnieniu jej archiwaliów zakonnych, a to z kolei pozwoliło wydać książkę udokumentowaną źródłowo, opartą na faktach i odwołującą się do mało dotąd znanych detali z przeszłości zgromadzenia. Specyfika materiału źródłowego zostanie szerzej omówiona w dalszej części recenzji.

Przyjęta przez Meiwes cezura czasowa 1914–1962 nie budzi zastrzeżeń. Początek I wojny światowej w 1914 r. stanowił datę końcową poprzedniej monografii Meiwes i stanowi kontynuację obecnie recenzowanej. Dzieje sióstr katarzynek zostały doprowadzone do momentu rozpoczęcia Vaticanum II w 1962 r. (s. 7). Nieścisłość natomiast znalazła się w podtytule publikacji. Sformułowanie „Die Geschichte der ermländischen Katharinenschwestern” sugeruje, że autorka zajęła się historią sióstr katarzynek tylko na Warmii, tymczasem opisuje także losy sióstr niemieckich, brazylijskich, angielskich i litewskich oraz włoskiego generalatu. Naturalnie dobrze się stało, że temat opisano tak szeroko, ale należało zrezygnować z uszczegółowienia „der ermländischen”.

Trzeba zwrócić uwagę na dobrze opracowany wstęp książki, w którym Relinde Meiwes syntetycznie kreśli zmienne losy zgromadzenia po

¹ Por. recenzja książki w: *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 2 (2012), s. 405–411.

1914 r. Szczególnie istotne jest przedstawienie trudnego dla sióstr katarzynek kontekstu po 1945 r., kiedy zakonnice jednego zgromadzenia żyły w chrześcijańskiej Republice Federalnej Niemiec, ale też we wrogich chrześcijaństwu i Kościołowi katolickiemu państwach – Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Niemieckiej Republice Demokratycznej. Niezwykle trudne było budowanie w takich warunkach tożsamości i przyszłości zakonnej (s. 8–9).

Książka składa się z siedmiu rozdziałów. W pierwszym rozdziale autorka kreśli obraz zgromadzenia przed wybuchem I wojny światowej. Szczegółowo omówiono rozmieszczenie europejskich i południowoamerykańskich placówek zakonnych, przejawy aktywności i zaangażowania sióstr, ich życie codzienne, kwestię nowych powołań oraz inspirację duchowością założycielki bł. Reginy Protmann. W rozdziale drugim zaprezentowała losy zgromadzenia i poszczególnych zakonnice w trakcie I wojny światowej. Nakreśliła także skutki, jakie dla katarzynek miała wojna. W kolejnych dwóch rozdziałach R. Meiwes opisała prężny rozwój zgromadzenia w okresie międzywojennym. Wiele uwagi poświęcono tworzeniu nowych klasztorów i rozwojowi posługi szpitalnej. W piątym rozdziale Meiwes starała się przedstawić najpierw konfrontację w III Rzeszy narodowego socjalizmu z chrześcijaństwem, w tym także z katolickimi zakonami, a następnie bardzo trudne losy sióstr i całego zgromadzenia w trakcie II wojny światowej. Rozważania te mają kontynuację w kolejnym rozdziale, w którym nakreśliła obraz wkroczenia wojsk sowieckich do Prus Wschodnich w 1945 r. Dla ponad stu katarzynek koniec wojny oznaczał śmierć, dla wielu rozliczne cierpienia fizyczne i psychiczne, deportacje w głąb Związku Radzieckiego lub ucieczkę na Zachód przed frontem wojennym. W ostatnim rozdziale opisała powojenną reorganizację struktur zakonnych dostosowanych do zmienionej sytuacji politycznej, powstawanie nowych prowincji, usytuowanie generalatu w Grottaferrata pod Rzymem, a także próby budowania wspólnej dla wszystkich prowincji tożsamości zakonnej w ramach Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny.

Na końcu książki na stronach 252–258 oraz w poszczególnych rozdziałach, R. Meiwes zamieściła tabele, w których zebrała dane dotyczące zakonnej statystyki, personaliów, struktury i administracji. Interesujące są dołączone w wielu miejscach archiwalne fotografie.

Na podkreślenie zasługuje obszerniejsze niż to było w jej publikacji z 2011 r., uwzględnienie przez autorkę klasztornej codzienności, zakonnej formacji i elementów życia duchowego w zgromadzeniu. W tych ramach Meiwes omawia nowe formy zatrudnienia zakonnice przed 1914 r. i ich wpływ na życie codzienne klasztorów (s. 13–15), opisuje zasady

przyjmowania do zgromadzenia i przygotowanie do ślubów zakonnych, życie codzienne w konwentach katarzynek (schemat dnia, modlitwy, praca). Jest także sporo odniesień do metod uświęcania w zgromadzeniu (s. 26–30), formacji i codziennej posługi (s. 101nn). Uwzględniono przy tym ważne dla sióstr katarzynek *Geistliches Direktorium* z 1913 r. (s. 102).

Relinde Meiwes miała dostęp do wszystkich archiwaliów Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny, zarówno tych złożonych w generalacie, jak i w poszczególnych prowincjach, jednakże zachowany materiał źródłowy jest nader skromny i niekompletny. W znacznym stopniu został on bowiem zniszczony podczas II wojny światowej. Zauważalny jest szczególnie brak materiału archiwalnego do budowania biogramów poszczególnych zakonnicek. Niestety, katarzynki nie miały przed 1945 r. teczek personalnych, takich choćby jak w tym samym czasie zakładano warmińskim kapłanom. Skąpe i rozproszone informacje o personaliach sióstr przepadły bezpowrotnie w trakcie wojennej zawieruchy. Po niektórych katarzynkach sprzed 1945 r. dochowały się do naszych czasów tylko nekrologi.

Należy zauważyć, że Meiwes, nie mogąc wesprzeć się w narracji archiwaliami wytworzonymi przez siostry katarzynki, bardzo zżęcznie odwołuje się do źródeł drukowanych dotyczących ogólnej sytuacji politycznej i konfesyjnej na terenie państwa niemieckiego przed 1945 r. oraz szuka analogii w historii innych zakonów żeńskich działających wówczas na tym terenie. Zaletą takiego ujęcia tematu jest zaprezentowanie losów Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny w szerokim kontekście społeczno-politycznym, religijnym i monastycznym. Zdziwienie może natomiast budzić zbyt powierzchowne potraktowanie martyrologii katarzynek w 1945 r. Akurat ta problematyka jest dobrze udokumentowana w archiwum zgromadzenia w Grottaferrata. Gehenna i śmierć sióstr zasługuje na szerszą prezentację, tym bardziej że toczy się ich proces beatyfikacyjny.

Słabą stroną książki R. Meiwes jest niemal wyłącznie uwzględnienie tylko literatury niemieckojęzycznej. Bogata polskojęzyczna literatura przedmiotu i dorobek naukowy polskich badaczy zostały w zasadzie zmarginalizowane i sprowadzone do pięciu publikacji. Pominięta też została literatura hiszpańsko-, angielsko- i włoskojęzyczna dotycząca dziejów sióstr katarzynek.

Wskazane w recenzji uchybienia nie mają jednak wpływu na ogólną wysoką ocenę książki R. Meiwes. Jest to praca potrzebna, o bogatej wartości merytorycznej i poznawczej. Autorka odsłoniła wiele kart zgromadzenia dotąd nieznanych (np. praktykę eutanazji dokonywaną przez hitlerowców na chorych w Ornece, s. 158–159), a wiele znanych faktów uporządkowano i zaprezentowano w szerokim kontekście. Jeszcze raz trzeba podkreślić, że jest to publikacja źródłowa, co dla historyka zawsze

będzie miało kluczowe znaczenie. Ponadto jasna i wartka narracja sprawia, że po książkę mogą sięgnąć także czytelnicy mniej wyrobieni historycznie.

Na koniec trzeba zauważyć, że niewiele żeńskich zgromadzeń zakonnych w Polsce ma całościowe naukowe opracowanie ich dziejów. Zgromadzenie Sióstr Świętej Katarzyny ma opis swej historii od XVI w. niemal do współczesności. Ogromny wkład w to dzieło wniosła Relinde Meiwes.

Ks. Wojciech Zawadzki
Warszawa